

bulgarskich wzięło udział w akcyi. Wawóz drago-
mański opuścił Serbowie skutkiem strat znacznych
i dla trudności zachodzących w dowożeniu żywno-
ści. Całe usiłowanie Serbów dażyło jedynie do tego,
aby sprowadzić zwłokę w pościgu. Tylko na
drodce carybrodzkiej toczył się jeszcze bój ostat-
ni. O godzinie 4 dotarli Bułgarowie do tej dro-
gi, która okryta była zabitymi koniami i ciałami po-
ległych Serbów.

Mimo rześkiego ognia serbskiego z lasku po-
łożonego powyżej Carybrodu, postępowała naprzód
artyleria bułgarska bez doznania wielkich strat
i zajęła stanowisko w bliskości wzgórz zajętych
przez Serbów. Ostrzeliwanie lasu nie wstrzymało
Serbów od oporu.

Dwa bataliony bułgarskie wdarły się na przeciw-
ległe wzgórze. Walka trwała do godziny 6, po-
czem ogień serbski stał się coraz słabszym i
widziano armię serbską w sile 40,000 ludzi zni-
kającą po za linią graniczną. Na terytorium buł-
garskim nie pozostał ani jeden Serb.

Serbowie uderzają wprawdzie jeszcze na Wi-
dny, ale zwycięstwa Bułgarów odniesione na po-
łudniu spowodują bez wątpienia cofnięcie się Ser-
bów z północy. Bułgarom raniono około stu ludzi.
Książę przybył o wpół do szóstej do Carybrodu
w chwili, kiedy Serbowie bronili jeszcze ostatnich
stanowisk. Książę wprowadził się do mieszkania,
które zajmował król Milan, gdzie znalazł papiery
i przygotowane rozkazy. Karawelow przybył także.
Armia bułgarska znajduje się w odległości 3—4
kilometrów od granicy i koncentruje się w celu
wskroczenia na terytorium serbskie.

Carybrod 24 listopada (zrana). W czasie dni
odpoczynku zajmuje się książę przeglądem wojsk
na linii bojowej. Cała armia serbska zwraca się
na drogę do Pirotna.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specjal-
nego korespondenta M). Pierwszą wiadomość o
klęsce Serbów w poniedziałek, otrzymał tu poseł
austriacki tego samego dnia wieczorem od wojs-
kowego attaché Pintera. Wiadomość ta krążyła
tylko w kołach dziennikarskich, lecz z powodu
uspokajających oświadczeń, jakich kierownicy za-
granicznego urzędu i zastępcy ministra Garasza-
nina, tego samego wieczoru udzielili waszemu ko-
respondentowi, nie wierzono w jej prawdziwość.

Ministrowie dowiedzieli się dopiero we wtorek
w południe o prawdziwym przebiegu sprawy z te-
legramem przesłanego z głównej kwatery. Zdaje
się, iż serbska naczelna komenda umyśliła o całe
20 godzin spóźniła się z tą wiadomością i po-
zostawiła w niepewności królową i własne mini-
sterstwo, gdyż była jeszcze nadzieja, iż Benitzky
i Topalowie zwycięstwami na innych punktach
doznają klęskę powetują. Dla Serbii jest po-
cieśszającym fakt, iż nie tylko nie upadła, ale prze-
ciwnie spotęgowała się odwaga drugiego powola-
nia, które wskutek powolnej procedury uzbroje-
nia jeszcze wczoraj w pełnej liczbie przebywało
w Belgradzie, a które o klęsce dowiedziało się
z urzędowych po ulicy sprzedawanych biuletynów.

„To były dzieci — które teraz walczyły
przeciw Bułgarom; jeśli mi przyjdzie, będą mu-
sieli Bułgarzy ustąpić przed starymi serbskimi żoł-
nierzami” — tak mówią żołnierze drugiego powo-
łania, wznosząc okrzyki: niech żyje Milan! W sfe-
rach mieszczańskich, a szczególnie w kołach libe-
ralnych zapanowała niechęć. „My jesteśmy okła-
mywani! Wolają one — przez własny rząd, który
w urzędowych telegramach zatapia przed nami
prawdę.”

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Ze swoich przedwzro-
rząjczych pozycji w Carybrodzie i Trnie, przekro-
czyli wczoraj Bułgarzy z całą siłą wojenną gra-
nicę serbską. Gwałtowna walka trwała przez cały
dzień wczoraj. W wieczorowi zostali Bułgarzy
na linii Carybrod-Pirotn wparci na swoje dzień
poprzednio zdobyte pozycje.

Belgrad 25 listopada (prywat.). Zamierzają tu
udać się do reprezentantów mocarstw zagranic-
znych o dyplomatyczną interwencję. Sytuacja
groźna. Lud wzburzony, królowa zachorowała. Lo-
kałe, w których umieszczają rannych przepelnio-
ne, — dziś przywieziono ich znów 800.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Z najbliższego źródła do-
wiaduje się, iż wczorajsza konferencja u austri-
ackiego posła, w której główny udział brali Khe-
nhüller i Persiani, uchwalila po trzechgodzinnej
naradzie zażądać natychmiastowego zawie-
szenia kroków nieprzyjacielskich. Uchwa-
lę tę telegrafował Khevenhüller, jako dziekan
tutejszego ciała dyplomatycznego do Garaszana.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Równomierniejsza nota zbio-
rowa, żądająca w energicznych słowach zawie-
szenia nieprzyjacielskich kroków, została przez re-
prezentantów mocarstw w Zofii wystosowana do rządu
bułgarskiego w charakterze ultimatum.

Odpowiedź Garaszana nadeszła ra-
no. Król uwzględnił w zupełności wolę
mocarstw i udzielił równocześnie wszyst-
kim komendantom rozkaz, aby natych-
miast zawiesili kroki nieprzyjacielskie.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Odeszły w nocy bel-
gradzki transport drugiego powołania
został telegraficznie wstrzymany. Mimo
wczorajszego powodzenia, nie znajduje się dziś
żadna armia serbska na terytorium bułgarskim.
O armii północnej Leszanina niema żadnej wiado-
mości.

Kalafat 25 listopada (prywat.). Ostrzeliwanie
Widynia trwa ciągle. W mieście panuje popłoch.

Bukareszt 24 listopada. Z Kalafatu donoszą,
że Serbowie skoncentrowali cały atak swój na wieś
Kapitanowice, gdzie wre żywa walka piechoty.

Paryż 25 listopada. (prywat.) Redaktor dzien-
nika *France* miał rozmowę z ambasadorem fran-
cuskim w Wiedniu p. Fouchet de Careil, który
mu oświadczył iż sprawa wschodnia jest trudną do
załatwienia. Austria użyła wszelkich środków, aby
Serbię powstrzymać od akcyi, gdyby jednak Milan
nie był uległ opinii publicznej swego kraju, byłby
niezawodnie pozabawiony tronu.

Bukareszt 25 listopada. Rząd zaprzecza
istnieniu noty do mocarstw, w której Rumunia o-
świadcza, że zamierza zająć Warne, Silistryę i
Szumla aż do załatwienia zatargu bałkańskiego.
Fałszywa też jest wieść, jakoby wojska rumuńskie
koncentrowały się nad Prutem.

Petersburg 25 listopada. *Journal de St.*
Petersbourg wyraża nadzieję, że książę Aleksan-
der powstrzyma swój zapęd wobec energicznego
nalegania mocarstw, przypomina mu, że szersze
wojenne jest zmiennem i że niedalek jest przed ty-
godniem żądać interwencji Sultana, stwierdzając
swą wierność lennicza, która nie pozwala mu wy-
powiadania wojny. Dziennik ten charakteryzuje
następnie bomb rowdowanie Widynia jako akt bar-
barzyński bez celu.

London 25 listopada. *Times* dowiaduje się
ze źródła serbskiego, iż król Milan postanowił
abdykować. Jego przyjaciele i zwolennicy,
tak zagranicą, jak krajowi, starają się na-
stępstwo tronu zapewnić jego synowi, jeżeli to
będzie możliwe pod rezerwacją królowej. Król od-
rzucił taką kombinację i jest zdecydowany wraz
z rodziną udać się prawdopodobnie do Francji.
Celem przeszkody wstąpieniu na tron Piotra
Karadżordżewicza, ma Austria obsadzić Serbię.
(Co do ostatniego zdania, to zapewnić można, iż
o podobnym zamiarze zgoda nie nie wiadomo w tu-
tejszych kompetentnych kołach. *Przypisek biura*
korespondencyjnego).

no. Król uwzględnił w zupełności wolę
mocarstw i udzielił równocześnie wszyst-
kim komendantom rozkaz, aby natych-
miast zawiesili kroki nieprzyjacielskie.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Odeszły w nocy bel-
gradzki transport drugiego powołania
został telegraficznie wstrzymany. Mimo
wczorajszego powodzenia, nie znajduje się dziś
żadna armia serbska na terytorium bułgarskim.
O armii północnej Leszanina niema żadnej wiado-
mości.

Kalafat 25 listopada (prywat.). Ostrzeliwanie
Widynia trwa ciągle. W mieście panuje popłoch.

Bukareszt 24 listopada. Z Kalafatu donoszą,
że Serbowie skoncentrowali cały atak swój na wieś
Kapitanowice, gdzie wre żywa walka piechoty.

Paryż 25 listopada. (prywat.) Redaktor dzien-
nika *France* miał rozmowę z ambasadorem fran-
cuskim w Wiedniu p. Fouchet de Careil, który
mu oświadczył iż sprawa wschodnia jest trudną do
załatwienia. Austria użyła wszelkich środków, aby
Serbię powstrzymać od akcyi, gdyby jednak Milan
nie był uległ opinii publicznej swego kraju, byłby
niezawodnie pozabawiony tronu.

Bukareszt 25 listopada. Rząd zaprzecza
istnieniu noty do mocarstw, w której Rumunia o-
świadcza, że zamierza zająć Warne, Silistryę i
Szumla aż do załatwienia zatargu bałkańskiego.
Fałszywa też jest wieść, jakoby wojska rumuńskie
koncentrowały się nad Prutem.

Petersburg 25 listopada. *Journal de St.*
Petersbourg wyraża nadzieję, że książę Aleksan-
der powstrzyma swój zapęd wobec energicznego
nalegania mocarstw, przypomina mu, że szersze
wojenne jest zmiennem i że niedalek jest przed ty-
godniem żądać interwencji Sultana, stwierdzając
swą wierność lennicza, która nie pozwala mu wy-
powiadania wojny. Dziennik ten charakteryzuje
następnie bomb rowdowanie Widynia jako akt bar-
barzyński bez celu.

London 25 listopada. *Times* dowiaduje się
ze źródła serbskiego, iż król Milan postanowił
abdykować. Jego przyjaciele i zwolennicy,
tak zagranicą, jak krajowi, starają się na-
stępstwo tronu zapewnić jego synowi, jeżeli to
będzie możliwe pod rezerwacją królowej. Król od-
rzucił taką kombinację i jest zdecydowany wraz
z rodziną udać się prawdopodobnie do Francji.
Celem przeszkody wstąpieniu na tron Piotra
Karadżordżewicza, ma Austria obsadzić Serbię.
(Co do ostatniego zdania, to zapewnić można, iż
o podobnym zamiarze zgoda nie nie wiadomo w tu-
tejszych kompetentnych kołach. *Przypisek biura*
korespondencyjnego).

no. Król uwzględnił w zupełności wolę
mocarstw i udzielił równocześnie wszyst-
kim komendantom rozkaz, aby natych-
miast zawiesili kroki nieprzyjacielskie.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Pierwszą wiadomość o
klęsce Serbów w poniedziałek, otrzymał tu poseł
austriacki tego samego dnia wieczorem od wojs-
kowego attaché Pintera. Wiadomość ta krążyła
tylko w kołach dziennikarskich, lecz z powodu
uspokajających oświadczeń, jakich kierownicy za-
granicznego urzędu i zastępcy ministra Garasza-
nina, tego samego wieczoru udzielili waszemu ko-
respondentowi, nie wierzono w jej prawdziwość.

Ministrowie dowiedzieli się dopiero we wtorek
w południe o prawdziwym przebiegu sprawy z te-
legramem przesłanego z głównej kwatery. Zdaje
się, iż serbska naczelna komenda umyśliła o całe
20 godzin spóźniła się z tą wiadomością i po-
zostawiła w niepewności królową i własne mini-
sterstwo, gdyż była jeszcze nadzieja, iż Benitzky
i Topalowie zwycięstwami na innych punktach
doznają klęskę powetują. Dla Serbii jest po-
cieśszającym fakt, iż nie tylko nie upadła, ale prze-
ciwnie spotęgowała się odwaga drugiego powola-
nia, które wskutek powolnej procedury uzbroje-
nia jeszcze wczoraj w pełnej liczbie przebywało
w Belgradzie, a które o klęsce dowiedziało się
z urzędowych po ulicy sprzedawanych biuletynów.

„To były dzieci — które teraz walczyły
przeciw Bułgarom; jeśli mi przyjdzie, będą mu-
sieli Bułgarzy ustąpić przed starymi serbskimi żoł-
nierzami” — tak mówią żołnierze drugiego powo-
łania, wznosząc okrzyki: niech żyje Milan! W sfe-
rach mieszczańskich, a szczególnie w kołach libe-
ralnych zapanowała niechęć. „My jesteśmy okła-
mywani! Wolają one — przez własny rząd, który
w urzędowych telegramach zatapia przed nami
prawdę.”

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Ze swoich przedwzro-
rząjczych pozycji w Carybrodzie i Trnie, przekro-
czyli wczoraj Bułgarzy z całą siłą wojenną gra-
nicę serbską. Gwałtowna walka trwała przez cały
dzień wczoraj. W wieczorowi zostali Bułgarzy
na linii Carybrod-Pirotn wparci na swoje dzień
poprzednio zdobyte pozycje.

Belgrad 25 listopada (prywat.). Zamierzają tu
udać się do reprezentantów mocarstw zagranic-
znych o dyplomatyczną interwencję. Sytuacja
groźna. Lud wzburzony, królowa zachorowała. Lo-
kałe, w których umieszczają rannych przepelnio-
ne, — dziś przywieziono ich znów 800.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Z najbliższego źródła do-
wiaduje się, iż wczorajsza konferencja u austri-
ackiego posła, w której główny udział brali Khe-
nhüller i Persiani, uchwalila po trzechgodzinnej
naradzie zażądać natychmiastowego zawie-
szenia kroków nieprzyjacielskich. Uchwa-
lę tę telegrafował Khevenhüller, jako dziekan
tutejszego ciała dyplomatycznego do Garaszana.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Równomierniejsza nota zbio-
rowa, żądająca w energicznych słowach zawie-
szenia nieprzyjacielskich kroków, została przez re-
prezentantów mocarstw w Zofii wystosowana do rządu
bułgarskiego w charakterze ultimatum.

Odpowiedź Garaszana nadeszła ra-
no. Król uwzględnił w zupełności wolę
mocarstw i udzielił równocześnie wszyst-
kim komendantom rozkaz, aby natych-
miast zawiesili kroki nieprzyjacielskie.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Odeszły w nocy bel-
gradzki transport drugiego powołania
został telegraficznie wstrzymany. Mimo
wczorajszego powodzenia, nie znajduje się dziś
żadna armia serbska na terytorium bułgarskim.
O armii północnej Leszanina niema żadnej wiado-
mości.

Kalafat 25 listopada (prywat.). Ostrzeliwanie
Widynia trwa ciągle. W mieście panuje popłoch.

Bukareszt 24 listopada. Z Kalafatu donoszą,
że Serbowie skoncentrowali cały atak swój na wieś
Kapitanowice, gdzie wre żywa walka piechoty.

Paryż 25 listopada. (prywat.) Redaktor dzien-
nika *France* miał rozmowę z ambasadorem fran-
cuskim w Wiedniu p. Fouchet de Careil, który
mu oświadczył iż sprawa wschodnia jest trudną do
załatwienia. Austria użyła wszelkich środków, aby
Serbię powstrzymać od akcyi, gdyby jednak Milan
nie był uległ opinii publicznej swego kraju, byłby
niezawodnie pozabawiony tronu.

Bukareszt 25 listopada. Rząd zaprzecza
istnieniu noty do mocarstw, w której Rumunia o-
świadcza, że zamierza zająć Warne, Silistryę i
Szumla aż do załatwienia zatargu bałkańskiego.
Fałszywa też jest wieść, jakoby wojska rumuńskie
koncentrowały się nad Prutem.

Petersburg 25 listopada. *Journal de St.*
Petersbourg wyraża nadzieję, że książę Aleksan-
der powstrzyma swój zapęd wobec energicznego
nalegania mocarstw, przypomina mu, że szersze
wojenne jest zmiennem i że niedalek jest przed ty-
godniem żądać interwencji Sultana, stwierdzając
swą wierność lennicza, która nie pozwala mu wy-
powiadania wojny. Dziennik ten charakteryzuje
następnie bomb rowdowanie Widynia jako akt bar-
barzyński bez celu.

London 25 listopada. *Times* dowiaduje się
ze źródła serbskiego, iż król Milan postanowił
abdykować. Jego przyjaciele i zwolennicy,
tak zagranicą, jak krajowi, starają się na-
stępstwo tronu zapewnić jego synowi, jeżeli to
będzie możliwe pod rezerwacją królowej. Król od-
rzucił taką kombinację i jest zdecydowany wraz
z rodziną udać się prawdopodobnie do Francji.
Celem przeszkody wstąpieniu na tron Piotra
Karadżordżewicza, ma Austria obsadzić Serbię.
(Co do ostatniego zdania, to zapewnić można, iż
o podobnym zamiarze zgoda nie nie wiadomo w tu-
tejszych kompetentnych kołach. *Przypisek biura*
korespondencyjnego).

no. Król uwzględnił w zupełności wolę
mocarstw i udzielił równocześnie wszyst-
kim komendantom rozkaz, aby natych-
miast zawiesili kroki nieprzyjacielskie.

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Pierwszą wiadomość o
klęsce Serbów w poniedziałek, otrzymał tu poseł
austriacki tego samego dnia wieczorem od wojs-
kowego attaché Pintera. Wiadomość ta krążyła
tylko w kołach dziennikarskich, lecz z powodu
uspokajających oświadczeń, jakich kierownicy za-
granicznego urzędu i zastępcy ministra Garasza-
nina, tego samego wieczoru udzielili waszemu ko-
respondentowi, nie wierzono w jej prawdziwość.

Ministrowie dowiedzieli się dopiero we wtorek
w południe o prawdziwym przebiegu sprawy z te-
legramem przesłanego z głównej kwatery. Zdaje
się, iż serbska naczelna komenda umyśliła o całe
20 godzin spóźniła się z tą wiadomością i po-
zostawiła w niepewności królową i własne mini-
sterstwo, gdyż była jeszcze nadzieja, iż Benitzky
i Topalowie zwycięstwami na innych punktach
doznają klęskę powetują. Dla Serbii jest po-
cieśszającym fakt, iż nie tylko nie upadła, ale prze-
ciwnie spotęgowała się odwaga drugiego powola-
nia, które wskutek powolnej procedury uzbroje-
nia jeszcze wczoraj w pełnej liczbie przebywało
w Belgradzie, a które o klęsce dowiedziało się
z urzędowych po ulicy sprzedawanych biuletynów.

„To były dzieci — które teraz walczyły
przeciw Bułgarom; jeśli mi przyjdzie, będą mu-
sieli Bułgarzy ustąpić przed starymi serbskimi żoł-
nierzami” — tak mówią żołnierze drugiego powo-
łania, wznosząc okrzyki: niech żyje Milan! W sfe-
rach mieszczańskich, a szczególnie w kołach libe-
ralnych zapanowała niechęć. „My jesteśmy okła-
mywani! Wolają one — przez własny rząd, który
w urzędowych telegramach zatapia przed nami
prawdę.”

Belgrad 25 listopada. (Od naszego specy-
alnego korespondenta M). Ze swoich przedwzro-
rząjczych pozycji w Carybrodzie i Trnie, przekro-
czyli wczoraj Bułgarzy z całą siłą wojenną gra-
nicę serbską. Gwałtowna walka trwała przez cały
dzień wczoraj. W wieczorowi zostali Bułgarzy
na linii Carybrod-Pirotn wparci na swoje dzień
poprzednio zdobyte pozycje.

Belgrad 25 listopada (prywat.). Zamierzają tu
udać się do reprezentantów mocarstw zagranic-
znych o dyplomatyczną interwencję. Sytuacja
groźna. Lud wzburzony, królowa zachorowała. Lo-
kałe, w których umieszczają rannych przepelnio-
ne, — dziś przywieziono ich znów 800.

wywiązanie się z wyjątkowo ważnego i trudnego
zadania, spoglądać może Reprezentacja kraju na
dotychczasowe wyniki akcyi podjętej wobec ze-
słorocznej katastrofy powodziowej. Dzięki ofiar-
niam Reprezentacji kraju i równoległej z jej dzia-
łaniem akcyi ratunkowej c. k. Rządu zażegnane
zostały obawy, jakie wielka katastrofa w pierw-
szej chwili wzbudzała, a byt tysięcy gospodarstw,
zagrożonych spustoszeniami elementarnymi, został
szczęśliwie ocalony.

Najlaskawsza dla kraju naszego troskliwość Mi-
łociwego Monarchy, która zaraz po powodzi za-
znaczyła się trwałe w wdzięcznej pamięci dotknię-
tej ludności wspaniałą osobistą ofiarą i szczerą
pomocą ze skarb państwa, nie tylko w ubiegłym,
ale i w tym roku czuwała nad nieszczęśliwymi
ofiarami klęski powodziowej.

Z szczerą przyjemnością przychodzi mi tu po-
nieść znakomitą, pełną skutecznej energii i inicja-
tywy działalność Wydziału krajowego, a zarazem
oddać cześć obywatelstwu kraju, którego światłej
pomocy i roztropnemu oceniuśniu stosunków miej-
scowych zawdzięczać należy, że akcyę ratunkową
w wielu okolicach połączyć było można z wyko-
naniem robót publicznego użytku, a tem samem
grosz publiczny bez naszerbku humanitarnych ce-
lów, na jakie był przeznaczony, spożytkować na
trwałą korzyść miejscową.

W pamięci całego kraju żywo tkwią najlaskaw-
sze słowa Miłociwego Monarchy, wypowiedziane
do deputatów, która z upoważnienia wysokiego
Sejmu zainicjowała do stop Tronu Najwyższego po-
działowanie za doznana pomoc w czasie powodzi,
a prztem najuważniejszą próbę o trwałe zabezpie-
czenie kraju od katastrof powodziowych przez
przeprowadzenie regulacji rzek. Przy uroczystym
akcie, bo w Najwyższej Mowie Tronowej, otwie-
rajcej nowy okres ustawodawczy Rady państwa,
otrzymał kraj ponowny najlaskawszy dowód pra-
widłowości ojcowiskiej pamięci Miłociwego Monarchy
o tej najważniejszej dziś sprawie krajowej. Ck. Rząd
zajął się w tej chwili pilniejszą pracą około
stworzenia technicznej podstawy dla systematycz-
nego przeprowadzenia regulacji rzek galicyjskich.

Od lipca b. r. siły techniczne, dzięki środkom
wspólnie przez Rząd i Reprezentację kraju dostar-
czonym, zajęte są układaniem projektów general-
nych, a w tej chwili pracą ta zbliża się ku koń-
cowi, bo wykonano już przeszło 90% robót pole-
wych. Najpóźniej w lutym 1886 ukończony zosta-
nie operat techniczny, obejmujący plany regula-
cyjne czterestu rzek z ich najważniejszymi do-
pływami.

Na stojących pod zarządem c. k. Rządu pre-
stacjach rzek galicyjskich budowę wodne w tym
roku i w przyszłym prowadzone będą, dzięki pod-
wyższeniu dotacyi państwowej, w większych niż
dotąd rozmiarach.

Kultura leśna, podwójnie dziś ważna dla kraju
naszego, raz ze stanowiska ekonomicznego wogóle,
a powtórnie jako jeden z głównych czynników roz-
poczętej pracy około trwałego zabezpieczenia kraju
od klęsk powodziowych, od roku zostaje pod o-
piekę znacznie wzmocnionego personelu fachowych
organów.

W nowej organizacji państwowej służby techni-
czno-leśnej, kraj nasz podzielony został na 47 o-
kręgów inspekcyjnych, oddanych pod dozór facho-
wych organów, do których należy nie tylko ściśle
czuwanie nad racjonalnym prowadzeniem gospo-
darstwa leśnego, lecz także wspieranie właścicieli
obszarów leśnych umiejętną radą. W roku bieżą-
cy personal techniczno-leśny zajęty był przygo-
towaniem planów i kosztorysów dla równocześnie
z regulacją rzek prowadzić się mającego zabudo-
wania i zalesienia potoków górskich. Zajmował
się także personal techniczno-leśny dalszą pracą
około zalesienia nieużytków, z których już tysiące
morgów zdobyto dla kultury.

W innych działach kultury krajowej c. k. Rząd
w miarę środków dąży do stopniowego zaspoko-
jenia potrzeb przez Reprezentację kraju wskaza-
nych. Mianowicie przyczynił się Rząd znaczniej-
szymi zasiłkami do założenia nowych i rozszerze-
nia istniejących już szkół rolniczych, a na zapew-
nienie sil nauczycielskich tym szkołom przez
fachowe kształcenie kandydatów przyrzeczona zo-
stała dotacja stypendyjna ze skarb państwa.

Nie potrzebuję niemal zapewniać, że trudności
ekonomicznego położenia, które odbijają się tak
dotkliwie na produkty rolniczej, są przedmiotem
bacznej troski Rządu. Pod tym względem niech
mi będzie wolno powołać się na słowa Miłoci-
wego Monarchy, który wiedziony ojcowiską Swą
pieczołowitością o dobro Państwa, wskazał w Naj-
wyższej Mowie Tronowej przy otwarciu Rady
Państwa drogi, na jakich Rząd przysięgł zamierza
w pomoc produkcyi handlowej i rolniczej i zapew-
nić im pomyślniejsze warunki zbytu i rozwoju.

Także i w dziedzinie przemysłu krajowego c. k.
Rząd postępuje dalej w obranym kierunku, mian-
owicie uważając kształcenie fachowe za punkt

wyjścia, rozszerza i doskonali istniejące zakłady
fachowe, jak szkołę snycerską w Zakopanem i
szkołę przemysłu artystycznego we Lwowie, a ró-
wnocześnie dąży do tworzenia nowych zakładów
naukowych, czego dowodem nowo zorganizowa-
na państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie i ma-
jąca się łączyć w całość z tą szkołą projektowana
lwowska szkoła przemysłowa, której wprowadze-
nie w życie zawisło od dostarczenia odpowiednio-
go lokalu.

Z podzielnym niezawodnie przez kraj cały wy-
razem holdu dla szlachetnego ofiarodawcy, podno-
szą tutaj powstała niedawno wielką fundacyę Ale-
ksandra księcia Lubomirskiego, który złożył w Rzec
Rządów dwa miliony franków na urządzenie w Kra-
kowie zakładu dla chłopców zaniedbanych i opu-
szczonego, pochodzących z Galicji i Krakowa. Wy-
chowawcy zakład mają być kształceni do zawo-
dów fachowo praktycznych, więc pomnożą z cza-
sem w kraju zastęp inteligentnej klasy pracującej.
Już z wiosną rozpocznie się w Krakowie budowa
gmachu dla tego zakładu.

W urzędowaniu szkolnictwa ludowego, rok bie-
żący wykazuje postęp normalny. W roku 1885
Krajowa Rada szkolna wydała orzeczenia organi-
zacyjne na 64 szkół etatowych i 113 szkół fi-
lialnych.

W zakresie administracji szkolnej nastąpiło zgo-
dnie z życzeniami przez Wysoki Sejm w r. 1883
wyrażonem, uporządkowanie rachunków fundu-
sów szkolnych okręgowych, i zorganizowanie ra-
chunkowej strony ich zarządu w sposób, któryby
dawał stałą rękojmię prawidłowego toku w przy-
szłości.

Ważna dla kraju sprawa oznaczenia czystego
dochodu z propinaczego prawa wyszynku, zo-
stała dokonana, i w myśl ustawy z dnia 30 gru-
dnia 1875 r., już od 1 stycznia bieżącego roku
bied zaczął 26-letni peryod trwania prawa pro-
pinacji, poczem nastąpi rozdział zebranych fan-
dusów pomiędzy uprawnionych. Czynność po-
wyższa obejmująca razem 8,700 głożeń, doko-
nana została przez administrację krajową w czasie
stosunkowo krótkim i kosztem stosunkowo niezna-
cznym, bo wynoszącym tylko po 317 złr. za ka-
żdy powiat.

Ze spraw indemnizacyjnych pozostaje z końcem
października b. r. w dobieczeniu jeszcze 8. We-
dług planów amortyzacyjnych, pozostaje z obli-
gów indemnizacyjnych do losowania w Galicji wscho-
dniej 30,413,000 złr. m. k., w Galicji zachodniej
18,929,000 złr. m. k., a w W. księstwie Krakow-
skim 1,818,000 złr. m. k.

W dziale spraw serwitutowych, z ogólnej liczby
zgłoszonych używalności 30,218, załatwiono 30,153,
pozostaje więc jeszcze do załatwienia 65.

Mam zaszczyt złożyć do łaski Marszałkowskiej,
jako przedłożenia rządowe:

1) Zamknięcie rachunków fundusów indenni-
zacyjnych za rok 1884.

2) Preliminarze fundusów indemnizacyjnych na
rok 1886.

3) Pięć projektów ustaw o regulacji potoków
Łęg, Kisielina i Trześniówka, oraz o osuszeniu
bagien Niskich i Radnickich.

Na wezwanie Marszałka, uczciła Izba pamięć
zmarłych posłów: biskupa Pułaskiego, Henryka
hr. Wodzieckiego, Waleryana Podlewskiego i Łu-
kaszewicza.

Romańczuk, imieniem Rsinów żali się, że
ani Marszałek ani Namiestnik nie mówili po rusku.
Abrahamowicz przedłożył wniosek wzglę-
dem zaprowadzenia dodatków konsumcyjnych na
pokrycie niedoboru funduszu krajowego.

Władysław Koziebrodzki wnosi zmianę § 2
ordynacyi wyborczej dla gmin.

Posel Polanowski otrzymał ośmiodniowy urlop.
Sekretarzami sejmu zostali wy



Za duszę s. p.
Lucyana Siemieńskiego
odprawione będą
Msze św. żałobne
w piątek dnia 27 listopada b. r.
o godz. 9 i 10 zrana,
w Grobie Zasłużonych na Skalte
jako w 8 rocznicę jego śmierci,
na którą wdowa zmarłego, dzieci i wnuki
zapraszają najuprzejmiej szanownych Ko-
legów, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

KSIEGARNIA, SKŁAD,
WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH
I EKSPEDYCJA PISM PERIODYCZNYCH.
S. A. Krzyżanowski
w Krakowie
otrzymała i poleca:
Strauss Johann. Schatz - Walzer nach
Motiven aus der Ope-
rette „Der Zigeuner-
baron“, 1 zhr.
Potpourri 1—2, po
1 zhr. 50 cnt.
Einrugsmarsch 72 ct.
(3069-1-3)

Paryżanka (bonne Supérieure) jest
do umieszczenia zaraz.
B. Gabrylska,
Plac Szczepański Nr. 9.

ADWOKAT
Dr. Henr. Wasikiewicz
przeniósł z Dąbrowy swą kan-
celaryę do Nowego Sącza.
(3056-1-10)

Monsieur J. Olszański, Pa-
ris 27 Faubourg Poissonnière
prie **Ludomil de Mo-**
rawski de lui envoyer
immédiatement son adresse.
(3095)

TRAN RYBI BIAŁY
prawdziwy (3070-1-)
z Bergen
z przyjemnym smakiem — dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy
ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.
Konstanty Wisniewski.

Oszczędność na opale!
Nowe, patentowe, opatentowane **wałeczki** do
drzwi i okien, chroniące od przecią-
gów. Wyłączny skład na zachód. Galicyę.
Kalose oryginalne rosyjskie;
Ubrania z siłowe, kamizelki do
polowania wólczkowe i skórzane, podszycie
flanela; **Rękawiczki** wólczkowe an-
gielskie, kaftaniki, kałesony i skarpetki
wełniane, także białeż systemu **Dra**
Jaegera.
Koce podróżne z wielbłą-
dowej sierści.
Bandaże wszelk. rodzaju.
W wielkim wyborze po na-
der przystępnych cenach,
poleca handel (2843-7-10)

BRACI BILEWSKICH w Krakowie L. 4,
DAWNIER J. CZYŃCIEL SYN,
istniejący od r. 1850.

Poszukiwani zastępcy
dla bardzo znacznej fabryki farb i prze-
tworów chemicznych. Doskonałe warunki
za takieżsame polecenia. — Oferty pod
„**Krakau**“ przyjmijcie **Rudolf Mos-**
se w Wiedniu, L., Seilerstätte Nr. 2.
Wiadomość języka krajowego jest potrzebna.
(3016-2-3)

Moje zdanie o kosmetykach do ust
c. k. nadw. dentysty pana
Dr. J. G. Poppa w Wiedniu.
Budapeszt, we wrześniu 1879 r.
Powodując się miłośnicy prawdy musimy przy-
znać, że wszelkie kosmetyki do zębów i ust, które
nowocześniejsi specjaliści światu w Wiedniu i pro-
wincji po całej monarchii w obieg pusiły — u
nas zostały przyjęzione i na dalszy plan usunięte
przez
Poppa anaterynową wodę do ust, pastę
do zębów i proszek do zębów.
Kosmetyki te stały u nas niezbędnymi artyku-
łami toaletowymi, które weszły w użytkowanie
u wszystkich klas społeczeństwa naszego; kosme-
tyki te jeszcze za dziesięć lat nawet za dwadzie-
ścia lat będą tak samo pożądane jak obecnie.
Nasi dentysty są tak skromni, że nie chcą nie-
w tym rodzaju wynaleść, gdyż przewidują, że
nie usunątyby żadnego postępu, a to tem bardziej,
że wszystkie **Poppa kosmetyki** są według orze-
czenia naszych pierwszych węgierskich lekarzy
i dentystów środkami sporządzonymi na podsta-
wie dobrze obmyślanej i wynikiem błyskawic i u-
miejętnego zastosowania, co wynalazcy, wskutek
błogich skutków tychże środków, tylko za-
szczyt przynosi. (581-3-3)
St. Ilko, prywatny.
Składy tej wody do ust, która dla swych zna-
komitych zalet cieszy się wszędzie dobrze zasła-
żonym uznaniem, nawet w Niemczech, Szwajca-
ry, Turcji, Anglii, Ameryce itd. — utrzymują prawdzi-
wiej i świeżej jakości w KRAKOWIE pp. Re-
dyk apt., E. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt.,
bracia Baruch, K. Wisniewski apt., E. Radler
apt., Z. Skalski, F. A. Grigar, E. Stockmar apt.,
J. Trauczyński apt., „pod Koroną“, W. Fenz.

Młoda panna, Niemka,
która zamysła uczęszczać na kursa robót w Kra-
kowie, życzy sobie objąć miejsce nauczycielki
od d. 1 grudnia w domu chrześcijańskim na mie-
szkanie i naukę. Naukę udzielać może tylko w je-
zyku niemieckim, jak również i robót ręcznych.
Bliższa wiadomość na listy frankowane pod lit.
L. S. w biurze Drukarni „Czasu“ w Krakowie.
(3067-2-3)

(2971) **DENTYSTA** (-13-)
Dr. Kazimierz Szymkiewicz
mieszka w Rynku gł., róg ulicy
Wiślniej Nr. 26, I. piętro.

Une Institutrice catholique et mu-
sicienne, sachant
plusieurs langues parfaitement, désire se
placer tout de suite dans une bonne fa-
mille. Adresse: **J. K. W. Kraków**
poste restante. (3052-2-2)

Magazyn i pracownia
Konfekeij Damskich
CIEHULSKI i GONIAKOWSKI,
ul. Bracka Nr. 6. (2668-26-36)

BIURO
Stowarzysz. Nauczycielek
w Krakowie, ul. Szewska Nr. 8,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Sianowym Rodzicom i Opiekunom
nauczycielki
Polski, Francuski i Angielski — oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości. (2936-7-)

Futro z młodych, pięknych
niedźwiadków, prawie
nowe i elki damskie są do sprzedania
w domu pod L. 28, II. piętro, ul. Grodzka,
pomiędzy godz. 1 a 3 popołudniu. (3045-3-3)

Kto sobie kupi taki **Weyla**
stół kąpielowy do opa-
lania — może się ocenić bez
trudów i kosztów kapła. — Do
ciepłej kąpiel 30° potr eba tyl-
ko pięć konwek wody i 1 kilo
węgli. Obszerne cenniki darmo.
L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w Wie-
dnia, L., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przy-
rządy natryskowe, kłozety, chłodniki, także na
miesięczne spłaty. (2911-6-)

38-letni wypróbowany
środek pożyw.-leczniczy
teraz towar powszechny.

Mieędzy licznymi przykrościami, jakie
rodzą ludzki na do znieśnienia, cięższy
się można przecieć leczniczym środ-
kiem, który w bólu i biedzie często
przynosi polepszenie. W cierpieniach
nazy i cierpi, w chorobach żołądka i nie-
dokrewności i t. p. często Jana Hoffa
wyciągu słodowego endowym spoczę
wyciągu ratunek i pomoc. Jego Król
Mosié Król duński powiedział: Z przy-
jemnością spostrzegłem skutek lecnicy
Jana Hoffa wyciągu słodowego na
mnie i kilku znajomych. Jego Król.
Mosié Król saski: Królowej matce bar-
dzo dobrze służył. Akademia udzieliła
Janowi Hoffowi za wynalazek jego le-
czniczego wyciągu słodowego medale
odznaki, a książęta dyplomy nadwor-
nego dostawcy, razem 60 wielkich od-
znaczeń. 37 lat młodości od roku wy-
nalazku, a od tego czasu powstało 27,000
składow w wszystkich ośrodkach świata,
a 2000 dzienników podaje podzię-
kowania za uzyskanie zdrowie za wszyst-
kich krajów i we wszystkich kłach.

Pan Jan Hoff,
wyłazca i wyłączny fabrykant prawdzi-
wych wyrobów słodowych, ces. król.
nadworny dostawca prawie wszystkich
państw w Europie itd. w Wiedniu,
L., Graben, Bräunerstrasse 8.
Tolna, 17 czerwca 1885 r. Przysłane
26 maja wyroby słodowe okazały się
na mnie jako znakomite. Długoletni
często meczący kaszel powoli zaczyna
ustawać, brakiem apetytu prawie już nie
czuję. Proszę o odwrotne przysłanie
33 butelek piwa zdrowotnego z wycią-
gu słodowego. Z szacunkiem
Dr. Hugo Rusat, c. k. lekarz pułkowy
w 7 pułku huzarów w Tolna w Węgrzech.
Tolna, 2. R. 2 lipca 1885 r. Wy-
wiadam Panu najserdeczniejsze podzię-
kowanie za otrzymane zdrowie przez
używanie Pańskiego piwa zdrowotnego
z wyciągu słodowego. Cierpiałem przez
5 lat na żołądek i wyzdrowiałem przez
użycie 85 butelek Pańskiego piwa zdro-
wotnego. Mare. Kaczmarek,
oberka pod lwem.

Uwaga. Wszelkie ogłoszenia o wy-
ciągu słodowych są naśladowaniami
na co ma zwać cierpiący i lekarz. —
Prawda: Jana Hoffa wyroby słod. muszą
mieć znak ochronny (popiersie wynalaz-
cy Jana Hoffa i podpis Johann Hoff).
Ceny w Wiedniu: piwo zdro-
wotne z wyciągu słodowego (z butel-
kami i skrzynkami) 6 butelek złr. 3-82,
13 butelek złr. 7-26, 28 butelek złr. 14
c. 60, 58 butelek złr. 29-10. Zgłoszony
wyciąg słodowy 1 flaszeczka złr. 1-12,
1/2 flasz. 70 ct. Cokolada słodowa 1/2
kilo L. złr. 2-40, II. złr. 1-60. Pierwsze
cenniki słodowy w wórcachkach po ct.
60, 80 i 15 ct. **Niej 2 złr. nie się**
nie posyła.
Wszystkie miejsca sprzedaży upowa-
żnione są do odprzedaży litografowa-
nym plakatem. (2768-8-10)
Główne składy w Krakowie
mają: **K. Wisniewski, J. Trauczyński,**
E. Stockmar, W. Redy,
apt., Jan Janiga w Rynku
41, dalej E. Radler, A. Siedlecki,
Wieliczki apt., Wilh. Fenz, St. Fein-
tuch, J. Mika & Co., Edward Fuchs.

Sześć medali zastugi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

ANTILENTILIA. Żadn artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem
skutku i dobroci z ANTILENTILIA. Środek ten otrzymamy z
odświeżających substancji uswa w krótkim czasie piegi, plamy wtrąbane, blizny, itd. na-
daje cerze świątą białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca
piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy,
które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i
połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, celunkli włosow-
we wzmacnia i do wytworzenia i porostu wł.s'w pobudza.
Łysiny pokrywają się pięknym włosom. — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN niezawodny środek na wygubienie
nagniotków. — Pudełko 40 centów.

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 centów.

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. — Pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odnawiający i odwietrzający powietrze, używa-
ny w biurach, korytarzach i do skrapiania su-
kien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza po wie-
trze niszczą miazmaty szko-
dliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salinach, pokojach
sypialnych, mianowicie dzieciennych. — Flakon 50 centów.

Trocizki desinfekcyjne do kadzenia
radykalnie o zyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (1900-2-3)

J. IHNATOWICZ
Sklepy własne w LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski ulica
Halicka róg Watowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.
Z d. 1 czerwca została otworzoną filia w Czerniowcach w Rynku L. 1.

PAPIER FAYARD BLAYN
60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu katarów, irytacji
płuc, reumatyzmów, zwichnięć, ran, oparzeń, odciśnięć i nagniot-
ków pomiędzy palcami. (607-16-25)
We wszystkich aptekach. — Hurtownia sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.

FABRYKA MEBLI
A. Brezina's Nachfolger, stolarz
w Wiedniu, Mariahilferstrasse 74a.

Umywalne jedno i dwudrzwiowe złr. 9—15
Noce stołeczki „ 4—10
Stoiki salonowe i przed kanapy „ 4—12
Stoiki do wyciągania „ 15—35
Stoiki do jadalni „ 4—6
Otomany w różnych gatunkach materij „ 32
Łóżka i sofy „ 13—24
Przy kompletnych wyprawach szczególnie ceny tanie.
Mieble do pokoju wypielonego złr. 140 do złr. 200, jadalni do złr.
150 do złr. 200, 400 garniturów salonowych od 70 złr. w. a. wwyż.
W zapasie meble na 600 pokoi.
Chcę umocnić Szan. Publiczności na prowincji
zakupno trwałe i wedle stylu zrobionych mebli po
nadzwyczaj tanich cenach, zdecydowałem się mo-
że już bez tego nadzwyczaj tanie ceny niższe jeszcze o
25 procent. Moja fabryka wydaje 10,000 ilustro-
wanych cenników, które na żądanie wszelkie o-
płatnie i darmo rozesyłam. (2770-11-12)

12 złr.

c. k. wyłacz. uprzywilejow.

Fabryka bilardów i kul bilardowych
KAROLA KNILLA
Wiedeń, IX., Rossau, Rothe Löwengasse Nr. 5—7,
założona w r. 1807,
poleca szczególnie swoje i przez niego nowo wynal-
zione mantille, tak zwane

„bandy excelsior“
z najdelikatniejszego angielskiego kancuzku, które
ze względu na dobroć i trwałość wszystkie inne
mantille przewyższają, a przeto niezaprzeczenie
zadziwiająco tanie, co, bo tylko 45 złr. na jeden bilard kosztuje. Moje c. k. wyłacz. nie
uprzywilejowane pat. kule bilardowe pod każdym względem kulom z koci słonowej
w niczem nie ustępują, polecam z jednorożnym poręczeniem po następujących cenach:
od 60 do 62 mm. 5 złr., od 60 do 66 mm. 6 złr., od 67 do 72 mm. złr. 6-50 za sztukę.
Ceny i rysunki bilardów darmo i oplatnie. (3003-20-20)

Molla proszki Seidlickle.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudeł-
ka wydrukowany jest orzeł i firma
A. Molla.
Trwały i pewny skutek tych pro-
szków w najpowszechniejszych cie-
pieniach żołądka i trze-
wów brzusznych, kuroczek
żołądka, załegniemiu zgadze,
chronieniem zaparcia sto-
lca, w cierpieniach wroby sto-
lca, w hemoroidach,
i w najrozmaitszych chorobach
kobiety, zapewni od wielu
lat tym pr. szkom obszerne wzięcie.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapłaconego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **weteran** do skutecznego opatrywania gołców, reumatyzmu, waz-
kiego rodzaju bólów
członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** wo warzelisk skalcz-
niach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnątrz** z wodą zmieszana w nagłej słabości i,
wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.
Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest
w podpis i znak ochronny Molla.

olej tranowy M. Krohn & Co.
w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach płuc i płuc, przeciw
skrofom, wysypkom skórny, w chorobach gruźliczych, tudzież dla popra-
wienia ogólnego odżywienia wtych dzieci.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użyt-
ku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. Molla, c. k. dostawcy nadw., Wiedeń, Tuchlauben
Uprowadza się Szanowną Publiczność wyrażnie żądać preparatu **Molla** i li tylko te
przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wisniewski, W. Redy, F. Sobierajski apt., M. Jaworński knp.,
— w BIALYM E. Keler apt., — w BRODACACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt.,
— w JAROSLAWIE J. Wisiocki apt., J. Rohm apt., — w LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt.,
F. W. Krolkowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipk apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski
apt., — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OSWIECIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYSLU F.
Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYSLU E. Löwenberg, — w PRZEMYSLU F.
Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w SOKALU E. Wysocki apt., — w
STANISLAWOWIE A. Amrowicz apt., — w TARNOPOLU F. Jamroziewicz apt., — w TAR-
NOWIE W. Milder i Spół, H. Wierzycki i Pion, Fr. Leszczyński, — w WADOWICACH A. Her-
furth, — w WOJNICZU C. Nodzyński aptek., — w ZBARZU Izidor Süßermann, — w ZŁO-
CZOWIE F. Pettesch aptek. (2793-11-)

Subjekt z handlu korzen-
nego, obznajmio-
ny dokładnie z piwnicą, poszukuje posady.
Wiadomości udzieli **F. Biellkiewicz,**
agent handlowy w Krakowie przy ulicy
Mikołajskiej pod Nr. 10.

Tylko 14 dni.
SPRZEDAŻ (3043-2-3)

Obuwia sukienne.
Podpisany ma zaszczyt donieść Szano-
wnej Publiczności, że sprzedaje obuwie
sukienne własnego wyrobu w
różnej wielkości, gatunku i najlepszej ja-
kości. O łaskawe względy najuprzejmiej
prosi
z wysokim szacunkiem
AUGUST KAHL z Bielska,
w Krakowie, ul. Stolarska Nr. 9,
w ramach Dominikańskich.

KOCZ
używany do sprzedania. Wiadomość
udzieli portyer w kamienicy przy ul.
Karmelickiej L. 29. (3049-3-3)

Z holenderskiej trzody
pełnej krwi

w Iskrzyczynie, oznaczonej kilka-
krotnie, są do nabycia po przystę-
pnym cenach **cielęta i buhaj-**
ki w wieku od 4 miesięcy wwyż.
Kierunek chowu przy możliwie naj-
większej wydajności mleka i silnej
budowy ciała. (3034-3-3)
Zapytania przyjmuje **arocyślająca**
dzierzawa gospodarza w Iskrzyczynie
pod Skoczowem w Śląsku austr.

Para ładnych
kasztanowatych,
dobrze dobranych
kuców,

12-tej miary, młodych, dosko-
nale pod wierzchem i w za-
pręgu idących, jest za 250
złr. do nabycia. Do widzenia
są w **Andrychowiu** u
hr. **Bobrowskiego.** (3050-2-3)

24 calowy
tartak pełny,
który w ogni był nieco uszkodzony, jest z
powodu zniżenia interesu **bardzo tanio do**
sprzedania. Łaskawe oferty znać: **K. L.**
6010 przyjmijcie ekspedycję ogłoszeń pod firmą
Otto Maass w Wiedniu, L., Wallfisch-
gasse Nr. 10. (3015-2-3)

HOTEL WEISSA
w Czerniowcach

położony jest w najpiękniejszym i najprzy-
jemniejszym miejscu. Zwiedzany zawsze
przez wyborowych gości, poleca się jak
najlepiej Szan. Podróżnym.
Posiada wygodne pokoje z dobrą el-
astycznością łózekami — ceny odpowiedniej
są do dzisiejszych stosunków.
Pokoje z 1 łóżkiem 80 c., złr. 1, złr. 1-20,
„ „ 2 łózkami od 1 złr. 40 ct. wwyż
na dzień.
Stali goście działu ubezpieczeń, tudzież
stanu kupieckiego nie placą żadnej usługi.
Salony dla rodzin, na obiady, kolacje,
wesela, pensjonat miesięczny wedle umowy.
Znakomita restauracja z wy-
borną kuchnią niemiecką, francuską i polską:
śniadanie 20 do 35 ct.
obiad 60 do 80 ct.
kolacja 25 do 45 ct.
Wspaniały ogród letni z ob-
szernymi pawilonami ogrodowymi. Od da-
wna słynna piwnica win, importowane pi-
wa, rzetelna obsługa. — Wszystkie ceny
przystępne.
Dostateczna ilość reniz, również są tak
że staje. (3046-2-)

CHOCOLAT
N. LEJET
Goutez et comparez, qualité sans riale!
C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go października 1885 r.

Odjazd z Podgórz-Płaszowa
8-28 rano do Skawiny, Oświęcimska, Suchy, Nowe-
go Sącza, Strzyna, Stanisławowa, Husiatyna,
11-23 przedpołn. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
8-27 popołudniu do Skawiny, Oświęcimska,
6-40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sąc-
za, Stanisławowa, Husiatyna.
Odjazd z Oświęcimska
8-18 rano do Skawiny, Podgórz, Suchy, Zwar-
donia,
3-08 popołudniu do Skawiny, Podgórz, Suchy,
Husiatyna.
Odjazd z Tarnowa
2-34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagó-
rza, Zwardonia,
5-17 rano pociąg mieszany do Grybowa, Orlo-
wa, Husiatyna,
1-40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Or-
łowa, Husiatyna.

Osoba w średnim wieku, ma-
jąca zaszczytne pole-
cenia i umiejąca dobrze robić suknie, po-
szukuje miejsca jako bona lub do zarządu
domem. — Bliższa wiadomość pod lit. **M.**
A. S. w fabryce kwiatołów p. **Pachulskiej**
w Krakowie, ul. Szewska l. 17. (3053-2-3)

Nici, wełny
i bawełny
białe i kolorowe, w najlepszym
gatunku i w wielkim wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe
odwrotnie. (2655-92-)

DZIERZAWY
lub kupna **włosi** poszukuje się, niewielkiej,
w dobrej glebie, blisko Krakowa lub kole i so-
szy. Głównym warunkiem **dobry dom mieszkalny.**
Zgłoszenia przyjmijcie **Biaro komis. inform.**
W. Z. Jaworskiego w Krakowie, przy ulicy
Grodzkiej pod Nr. 30. (2998-3-3)

Płótno domowe
do wyrobu bielizny bardzo odpowied.
1 fokieć szerok., rozsyła za zaliczką
sztake (29 złr.) za złr. 4-50.
(2622-17-24) **L. Storch** w Bernie moraw.

Nasiona koniczyny wszelkiego
rodzaju, nasiona traw i polne
kupuje po najwyższych cenach targowych i upra-
sza oferty z pytkami o ile można z ozna-
czeniem żądanej ceny. (2967-2-3)
Alfred Rassi
w Opawie w Śląsku austr.

Dra Schwalgera
WYCIĄG ROSLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 ty-
godni wszelkie następstwa samowolny,
jak polucye, osłabienie mięskie i rozpocz-
nające się choroby nerwów i krzyżów,
wszelkie inne choroby płciowe w najkrót-
szym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2
złr. w. a. wraz z opisem użycia i kores-
pondencyą albo wprost przez
Dra Schwalgera w Wiedniu,
VIII., Landong. Nr. 29. (2266-23-24)

Wino zdrowia
de Bagnols St. Jean.

Czerwone wino naturalne skuteczniejsze od wszel-
kich win leczniczych dla przywrócenia sił
u osób osłabionych, bekrwistych, u
stareów i kobiet podczas karmienia,
w chronicznych biegunkach, blada-
czce bezsilności z podżęzkiego wieku
lub chorób chronicznych jak reuma-
tyzm i podagra. (2304-9-12)

W Krakowie w aptekach pp. K. Wisniew-
skiego i W. Redy, i w handlu p. Hawelki; —
we Lwowie w aptece p. Mikołasche.

Impotencyę,
osłabienie mięskie,
wszelkie następstwa grzechów młodocianych
i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuch
i pamięć, przedrażnienia, rozstroje ner-
wowe, zmazy nione i cierpienia krzyżów wy-
wołane będą według świętej unaznej metody
bez następstw i przerwania w zawzięcie
gruntowne i najszybszej, również odciecenie
z owłok moczowej, świeżo powstałe i zasta-
rzałe, bez bólu i bez wstrzykiwania, także
wszelkie choroby kobiece, jak: białe upły-
wy, niepłodność i wszelkie choroby macicy,
również ściśle wedle naukowej metody wszel-
kie wyrzuty skórne, kłty i wrzody bez kra-
jania lub pieczenia w słynnym znanym od lat
wielu zakładzie

Dra Hartmanna
specjalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka
wiedeńskiego lekarsk. wydziału
w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.
Mnóstwo uznan można przeżyć. Leczenie
może być odbyte z najlepszym skutkiem tak-
że listownie, a lekarstwa przesyła się dy-
skretnie. Honorarium mierne. (2887-7-)

CHOCOLAT
N. LEJET
Goutez et comparez, qualité sans riale!
C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go października 1885 r.